

Podziela się Nilem?

28 lipca 2018

Woda to życie. Zaostrza się spór Egiptu z Etiopią na tle budowy wielkiej tamy na Nilu Błękitnym.

Przełom Nilu pod Bahyr Dar, blisko miejsca budowy tamy GERD Dla niewprawnego oka, zdjęcia satelitarne północno-zachodniej Etiopii wykonane 10 lipca, mogą wydawać się niemal sielskim obrazkiem. Pokazują one stosunkowo niewielki zbiornik wody obok wielkiego placu budowy na Niebieskim Nilu, głównym dopływie wielkiego Nilu Białego. Ale pokazana tam budowa w toku to tzw. Wielka Etiopska Tama Odrodzenia, w skrócie GERD, która jest już w połowie gotowa. A woda to przecież temat najbardziej tam kontrowersyjny.

Odkąd Etiopia ogłosiła plan budowy tamy, wywołała nim groźby sabotażu z Egiptu, który leży w dół rzeki i niemal całkowicie zależy od Nilu w zakresie energii elektrycznej, wody pitnej i do nawadniania pól. Egipt twierdzi zatem, że ma prawo do pewnej części wody Nilu w oparciu o traktaty z czasów kolonialnych. Etiopia te umowy odrzuca. Basen na zdjęciach sugeruje, że Etiopia już zaczęła napełniać zbiornik za zaporą, zmniejszając tym samym przepływ wody w rzece.

Tak powstaje Wielka Etiopska Tama Odrodzenia (GERD)

Okazało się jednak, że tak nie było. Basen został uznany przez Egipt za skutek prowadzenia budowy i sezonowego zalania Nilu, ale istniał wcześniej. Jednakże alarm, które wzbudził, świadczy o niezwyklej drażliwości i trudności w negocjacjach pomiędzy Egiptem, Etiopią i Sudanem. Rozmowy o tym, jak szybko napełnić zbiornik i jak obsługiwać tamę szybko utknęły w miejscu. A ponad wszelkimi dyskusjami na temat przyszłości Nilu pojawia się potencjalnie jeszcze jedna ogromna komplikacja: zmiana klimatu.

Do roku 2050 w krajach, przez które przepływa Nil i jego dopływy będzie żyło około miliarda ludzi. Już samo to

spowoduje ogromną presję na zaopatrzenie w wodę. Ale według badań Mohameda Siam i Elfatiha Eltahira z amerykańskiego MIT, potencjalne zmiany przepływu rzeki, wynikające ze zmian klimatycznych, mogą dodać wody do Nilu a nie ująć. Siam i Eltahir stwierdzają, że przy obecnych trendach średni roczny przepływ może wzrastać średnio o 15%. To może wydawać się dobrą rzeczą, ale poziom wody stanie się dużo bardziej zmienny – może wzrosnąć nawet i o 50%. Innymi słowy, powodzie i susze byłyby i większe i gorsze.

Budowa GERD z lotu ptaka

Oczywiście istnieje niepewność w prognozach, zwłaszcza, że różne modele zmian klimatu globalnego dają różne wyniki. Ale sama idea, że przepływ Nilu może stać się bardziej zmienny, jest wiarygodna, a tendencje w ciągu ostatnich dziesięcioleci wydają się je potwierdzać, także biorąc pod uwagę efekty El Nino. Te olbrzymie oscylacje klimatyczne, spowodowane zmianami temperatury Pacyfiku, są skorelowane z przepływem Nilu, a badania nad zmianami klimatu sugerują, że w nadchodzących latach pojawią się ekstremalne zmiany w cyklu El Nino, co także zwiększy zmienność Nilu.

Wysoka Tama Assuańska w Egipcie

Potrzebna jest większa pojemność zbiorników retencyjnych, aby wyrównać przepływ Nilu w dłuższych okresach. Ale w przeciwieństwie do wielkiej egipskiej tamy w Asuanie, która została zbudowana przede wszystkim z myślą o zatrzymywaniu zasobów wody, nowa etiopska tama jest przeznaczona w pierwszej kolejności do produkcji energii elektrycznej. Kiedy woda zacznie płynąć przez jej turbiny, oczekuje się, że będzie wytwarzać ponad 6 000 megawatów mocy. Nie jest jednak jasne, czy struktura tamy ma niezbędną elastyczność, aby zaspokoić zapotrzebowanie na wodę w okresach długotrwałej suszy.

Rozmowy między trzema krajami zdają się wskazywać na potencjalne skutki zmian klimatycznych. Harmonogram napełniania zbiornika za tamą został wynegocjowany w latach, ale przyroda może nie zechcieć współpracować według

harmonogramu. Eksperci radzą, by trzy zainteresowane kraje – Egipt, Sudan i Etiopia – skoncentrowały się na tym, ile wody potrzebnej jest nie na samej tamie ale raczej w dół rzeki, co zmienia się w latach mokrych i suchych. Podobne kwestie należy wziąć pod uwagę przy eksploatacji zapory. „Nigdzie na świecie dwie takie duże tamy na tej samej rzece nie mogą działać bez ścisłej koordynacji”, mówi inne badanie z MIT. Ale jak dotąd współpraca jest niewielka. Ostatnia runda rozmów została odłożona. Nawet metodologia badań ewentualnych skutków powstania tamy GERD jest wciąż przyczyną sporu.

Zbiornik Nassera za Tamą Assuańską przy niskim stanie wody Siam i Eltahir twierdzą, że kiedy już zapora zostanie uruchomiona, zmienność Nilu będzie można kontrolować przez około 60 lat. Zakładają, że zapora okaże się wystarczająco elastyczna i że te trzy kraje będą ze sobą współpracować. Nawet wtedy jednak retencja wody ogółem będzie musiała być zwiększona o około 45%, aby utrzymać zdolność systemu przez następne 60 lat. Tak więc kraje mają czas na budowę nowych zapór; ale to wymaga i będzie wymagać jeszcze większej ich współpracy.

Autorstwo: Bogusław Jeznach

Źródło: NEon24.pl